

Sygn. akt II AKa 36/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 lutego 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jerzy Skorupka (spr.)
Sędziowie:	SSA Ryszard Ponikowski SSA Tadeusz Kielbowicz
Protokolant:	Anna Turek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Ludwika Uciurkiewicza

po rozpoznaniu w dniu 29 lutego 2012 r.

sprawy **E. O.**

oskarżonej z art. 148 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżoną

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 23 listopada 2011 r. sygn. akt III K 151/11

***I. zmienia zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonej E. O. w punkcie I części rozstrzygającej w ten sposób, że obniża wymierzoną jej karę pozbawienia wolności do lat 10 (dziesięciu);***

***II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonej okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 05 maja 2010r. do dnia 29 lutego 2012r.;***

***III. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;***

***IV. zwalnia oskarżoną E. O. od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.***

## UZASADNIENIE

**E. O.** została oskarżona o to, że:

w dniu 5 maja 2010 r. we W., w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia J. B., zadała mu wielokrotnie uderzenia nożem w okolice klatki piersiowej i pleców, a także kończyn górnych i dolnych czym spowodowała rozległe obrażenia w postaci ran klutych, a w tym ranę klutą serca z następowym krwotokiem do worka osierdziowego i lewej jamy opłucnowej, które to obrażenia skutkowały zgonem pokrzywdzonego,

tj. o czyn z art.148§1 k.k.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z dnia 23 listopada 2011 r. ( sygn. akt III K 151/11)

I. uznał oskarżoną – E. O. winną zarzucanego jej czynu opisanego w części wstępnej wyroku tj. przestępstwa z art. 148§1 k.k. i za to na podstawie art. 148§1 k.k. wymierzył jej karę 12 (dwunastu) lat pozbawienia wolności;

II. na poczet kary orzeczonej w pkt.I zaliczył oskarżonej okres jej zatrzymania i tymczasowego aresztowania od 5 maja 2010 r. do 23 listopada 2011 r.;

III. na podstawie art.232§2 k.p.k. zwrócił oskarżonej dowody rzeczowe:

a.

a. opisane pod poz. 1 i 3 wykazu dowodów rzeczowych nr I/233/10 ( k.272);

b. opisane pod poz. 18, 21-25, 29-34, 36-37, 39, 44, 47-48, 49 (poza nożem z drewnianą rękojeścią i napisem na ostrzu „nierdzewne Mediana” i 53 wykazu dowodów rzeczowych nr II/234/10 ( k.279-282);

c. opisane pod poz. 1-6 wykazu dowodów rzeczowych nr III/237/10 ( k.286-287);

d. opisane pod poz. 1-2 wykazu dowodów rzeczowych nr IV/454/10 ( k.532v);

II. na podst. art. 232§2 k.p.k. zwrócił pokrzywdzonemu – J. W. (1) dowody rzeczowe opisane pod poz. 35 i 54 wykazu dowodów rzeczowych nr II/234/10 ( k.280, 282) oraz pod poz.2 wykazu dowodów rzeczowych nr I/234/10 ( k.272);

III. na podstawie art. 44§2 k.k. orzekł przepadek przez zniszczenie:

a. dowodu rzeczowego w postaci noża z drewnianą rękojeścią i napisem na ostrzu „nierdzewne Mediana” o długości całkowitej ok. 25,5 cm opisanego pod poz.49 wykazu dowodów rzeczowych nr II/234/10 ( k.280),

b. dowodów rzeczowych opisanych pod poz. 4-9 wykazu dowodów rzeczowych nr I/233/10 ( k.272-272),

c. dowodów rzeczowych opisanych pod poz. 4-5 wykazu dowodów rzeczowych nr IV/454/10 ( k.532v);

IV. na podstawie art. 44§2 k.k. orzekł przepadek dowodów rzeczowych

a. opisanych pod poz. 1-6, 8-17, 19-20, 26-27, 40-43, 45-46, 50-52 wykazu dowodów rzeczowych nr II/234/10 ( k.277-281),

b. opisanych pod poz. 7-11 wykazu dowodów rzeczowych nr II 237/10 ( k.287)

i zarządził pozostawienie ich w aktach sprawy;

V. na podstawie art. 624§1 k.p.k. i art. 17 ustawy o opłatach w sprawach karnych zwolnił oskarżoną od kosztów sądowych w sprawie, w tym opłat.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył obrońca oskarżonej, rozstrzygnięciu temu zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania, tj. art.4, 5§2 k.p.k., co miało wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, poprzez nierozważenie wszystkich okoliczności sprawy, a w szczególności tych, które przemawiały na korzyść oskarżonej; rozstrzygnięcie nieusuwalnych wątpliwości na niekorzyść oskarżonej; oparcie ustaleń na okolicznościach, które nie wynikały z opinii biegłych;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a mający wpływ na jego treść poprzez nieuprawnione, niepoparte dowodami, jak również niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego przyjęcie, że

oskarżona dokonała zabójstwa J. B. z powodu kłótni o papierosy, którego następstwem było niewłaściwe zastosowanie prawa materialnego, tj. przyjęcie, iż zachowanie oskarżonej nie wyczerpuje dyspozycji art. 25 k.k., a w konsekwencji naruszenie prawa materialnego poprzez niezastosowanie,

3. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a mający wpływ na jego treść poprzez ustalenie na podstawie nieuprawnionej oceny dowodów, że oskarżona w chwili popełnienia zarzucanego jej czynu znajdowała się pod wpływem alkoholu oraz środka psychotropowego w postaci klorozepamu, gdy tymczasem opinie biegłych nie odpowiadają na pytanie, kiedy oskarżona wprawiała się w stan nietrzeźwości i odurzenia,

4. alternatywnie, na wypadek gdyby Sąd uznał ustalenia Sądu Okręgowego za właściwe, podniósł zarzut niewspółmierności kary, w kontekście dyrektyw art. 53§1 k.k.

Na podstawie art. 427§1 w zw. z art. 437§1 k.p.k. wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie oskarżonej względnie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Apelacja jedynie w części zasługiwała na uwzględnienie. Trafny okazał się zarzut rażącej niewspółmierności kary (punkt 4 apelacji), pozostałe zarzuty nie zasługiwały na uwzględnienie.

Dowolny jest zarzut podnoszony w punkcie 1 apelacji. Wbrew odmiennej ocenie skarżącego, Sąd Okręgowy rozważył wszystkie istotne okoliczności sprawy, w tym zarówno przemawiające na korzyść oskarżonej, jak i na jej niekorzyść. Nie powziął przy tym żadnych wątpliwości, które następnie poczytałby na jej niekorzyść. Nie naruszył zatem ani art. 4 k.p.k., ani tym bardziej z art. 5§2 k.p.k.

Przedmiotowa sprawa ma niewątpliwie charakter poszlakowy. Żaden bowiem dowód nie wskazuje bezpośrednio na sprawstwo oskarżonej. Nie oznacza to jednak, że ustalenia Sądu Okręgowego są dowolne. Przeciwnie. Sąd ten w pełni prawidłowo wykazał istnienie nierozzerwalnego łańcucha poszlak (dowodów pośrednich), z którego wynika, że to oskarżona zabiła J. B.. Dowody stanowiące podstawę tych ustaleń, zostały przez Sąd meriti prawidłowo ocenione jako w pełni wiarygodne. Nie ma zatem podstaw od ich kwestionowania.

Przede wszystkim Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że w czasie w jakim doszło do zabójstwa pokrzywdzonego, nikt poza oskarżoną nie wchodził do mieszkania, w którym doszło do inkryminowanego zdarzenia. Podstawę tych ustaleń stanowią zarówno wyniki eksperymentu procesowego (z którego wynika, że brak jest możliwości zamknięcia drzwi do mieszkania pokrzywdzonego poprzez ich powtórne zatrzaśnięcie), jak i rezultaty oględzin miejsca ujawnienia zwłok (wynika z nich, że mieszkanie pokrzywdzonego znajduje się na III piętrze, a ponadto w chwili przybycia patrolu Policji okna w nim były zamknięte). Dodać należy, że żaden z przesłuchanych w sprawie świadków nie wskazywał na obecność osoby trzeciej w mieszkaniu pokrzywdzonego. Tym samym Sąd Okręgowy w pełni prawidłowo wykluczył udział osób trzecich w zabójstwie pokrzywdzonego.

Na fakt, że tylko oskarżona wchodziła i wychodziła z mieszkania przy ul. (...) wskazują zeznania M. L., R. O. oraz J. W. (2) (ten ostatni zeznał, że widział oskarżoną jak ok. godz. 11.30 wracała z kierunku ul. (...), gdzie znajdowały się kontenery na śmieci, w których ujawniono m.in. ubrania zaplamione krwią pokrzywdzonego), a także pośrednio wyjaśnienia samej oskarżonej oraz świadków K. Ś. i M. D. (którzy zaprzeczyli, by dniu 4 lub 5 maja oskarżona przebywała na placu targowym przy pl. (...) we W.). Ponadto potwierdzają to paragony zakupu papierosów w sklepie 24h znajdującym się przy ul. (...).

Sąd Okręgowy trafnie wskazał na treść rozmowy oskarżonej z M. L., w której, miała mu powiedzieć: „zobacz, co on mi zrobił” oraz, że nie wie co ma z nim zrobić „ale chyba go zabije”.

Ponadto Sąd meriti prawidłowo odwołał się do wniosków opinii sądowo-lekarskiej, z których wynika, że zgon pokrzywdzonego mógł nastąpić po tym jak oskarżona wróciła do domu po spotkaniu (i zakupach) z M. L..

Kolejną okolicznością wskazującą na sprawstwo oskarżonej są ujawnione w kontenerze na śmieci rzeczy (ubrania) należące do pokrzywdzonego oraz oskarżonej, na których stwierdzono ślady krwi należącej do denata. Należy podkreślić, że Sąd Okręgowy trafnie wskazał na wnioski zawarte w opinii sądowo-lekarskiej ( k.741-764), z których wynika, że lokalizacja zabrudzeń krwią na różowej bluzce oskarżonej oraz wygląd i układ zaplamień na powierzchni przedniej rękawa lewego tej bluzki, poziome równoległe do siebie obszary wzmocnień zabrudzenia i przejaśnień między nimi, wskazują na to, że w momencie powstania tych zabrudzeń, rękaw bluzki był podciągnięty na kończyźnie i nie są to typowe zabrudzenia, które mogły powstać w trakcie wycierania krwi zdjętą z ciała bluzką. Ponadto biegły stwierdził, że okrągłe plamy krwi stwierdzone na rękawach bluzki powstały w wyniku spadania na bluzkę kropel krwi, a drobne plamy krwi na powierzchni przedniej bluzki, po jej stronie lewej, powstały w wyniku rozprysnięcia krwi w pobliżu bluzki. Także lokalizacja i wygląd zabrudzeń na powierzchni bocznej buta lewego świadczy o tym, że powstały w wyniku rozprysnięcia krwi w pobliżu powierzchni bocznej buta.

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił również, że narzędziem, którym zadano ciosy pokrzywdzonemu, był zabezpieczony w jego mieszkaniu nóż z drewnianą rękojeścią (oznaczony pierwotnie jako ślad nr 51).

Ponadto Sąd I instancji trafnie zwrócił uwagę na treść zapisu rozmowy oskarżonej z dyspozytorem pogotowia. Wynika z niej niezbicie, że oskarżona zdawała sobie doskonale sprawę z wielu szczegółów zdarzenia. Powiedziała m.in., że pokrzywdzony leży w domu „posiekany na kawałki” i jest „posiekany nożem”. Wskazała, że nóż leży w mieszkaniu w kuchni oraz, że pokrzywdzony krwawi „z klatki piersiowej, z nóg, z wszystkiego”. Dowód ten przeczy twierdzeniom oskarżonej o tym, że nie zdawała sobie sprawy ze stanu pokrzywdzonego, ani z tego na skutek czego on nastąpił.

Nie chcąc w tym miejscu powielać treści uzasadnienia Sądu I instancji, należy stwierdzić, że Sąd ten w pełni przekonywująco wykazał istnienie nieprzerwanego łańcucha poszlak, który pozwala przypisać oskarżonej sprawstwo zarzucanego jej czynu. Przytoczone powyżej okoliczności, stanowią jedynie najistotniejsze w tej sprawie dowody. Ustalając powyższe Sąd Okręgowy nie popełnił żadnego błędu, który podważałby poprawność tych ustaleń.

Dowolny jest również zarzut podnoszony w punkcie 2 apelacji. Wbrew odmiennej ocenie skarżącego, nie ma dowodów na to, że oskarżona w chwili czynu działała w warunkach obrony koniecznej ( art.25 k.k.).

Po pierwsze Sąd meriti nie popełnił błędu ustalając, że zabójstwo pokrzywdzonego stanowiło następstwo jego wcześniejszej kłótni z oskarżoną. Na to, że do takiej kłótni doszło wskazują bowiem wyjaśnienia oskarżonej, w których przyznała, że po powrocie ze sklepu pokłóciła się z oskarżonym o to, że zostawiła mu zbyt mało papierosy. Dodać należy, iż praktyka wymiaru sprawiedliwości daje wiele przykładów na to, motywy sprawcy przestępstwa zabójstwa mogą mieć najprzeróżniejszy charakter, w tym również mogą być tak błahe, jak te które zaistniały w przedmiotowej sprawie. Istotne jest to, że oskarżona w ogóle nie wskazywała na fakty, które mogły być poczytane jako okoliczności świadczące o tym, że działała w warunkach obrony koniecznej. Rozsądek podpowiada, że gdyby w istocie tak było (tj. gdyby broniła się przed bezpośrednim, bezprawnym zamachem na swoje życie lub zdrowie), to mając na względzie powagę stawianego jej zarzutu, z całą pewnością wskazałaby na te okoliczności. Odnotować w tym miejscu należy, że w rozmowie z dyspozytorską pogotowia podała szereg istotnych okoliczności, z których jednak żadna nie wskazuje na to, że działała w warunkach obrony koniecznej. Faktem niekwestionowanym w sprawie jest to, że na ciele oskarżonej stwierdzono liczne obrażenia, które mogły powstać również w dniu zabójstwa. Poza sporem pozostaje także, iż pomiędzy nią a pokrzywdzonym dochodziło w przeszłości do kłótni oraz aktów przemocy. Z okoliczności tych nie wynika jednak wcale, że w chwili czynu oskarżona działała w warunkach o jakich mowa w art. 25 k.k.

Skoro zatem żaden z ujawnionych na rozprawie dowodów nie wskazuje na to, że oskarżona działała w warunkach obrony koniecznej – w szczególności, gdy sama oskarżona na taki fakt nie wskazuje – to twierdzenie o dowolności ustaleń sądu polegających na nie przyjęciu, że oskarżona działała w warunkach obrony koniecznej, jest zupełnie gołosłowne. Stanowi zatem jedynie nieuprawnioną spekulację, która w żadnym razie nie podważa prawidłowych ustaleń Sądu I instancji.

Dowolny jest również zarzut podnoszony w punkcie 3 apelacji. Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że oskarżona w chwili czynu znajdowała się pod wpływem alkoholu oraz klonozepam. Wynika to bowiem wprost z dowodów wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (zob. str. 5-6 uzasadniania S.O.). W tym miejscu należy jedynie odnotować, że oskarżona sama przyznała, że dzień wcześniej spożywała alkohol (rozrobiony spirytus). Natomiast na to, że w chwili czynu znajdowała się pod wpływem alkoholu wskazuje treści protokołu użycia alkometru oraz wnioski opinii z badań na zawartość alkoholu we krwi. Wprawdzie z dowodów tych wynika, że z upływem czasu stężenie alkoholu w jej organizmie rosło, to jednak zważywszy na jego stężenie, brak jest podstaw do podważenia ustaleń Sądu także i w tym zakresie. Z kolei na to, że oskarżona znajdowała się również pod wpływem klonozepamu wskazuje opinia Zakładu (...) Instytutu Ekspertyz Sądowych ( k.550).

Natomiast na uwzględnienie zasługiwał zarzut podnoszony w punkcie 4 apelacji (rażącej niewspółmierności kary).

Uzasadniając motywy leżące u podstaw orzeczonej wobec oskarżonej kary 12 lat pozbawienia wolności, Sąd Okręgowy wskazał jako okoliczności obciążające: bardzo wysoki stopień społecznej szkodliwości przypisanego jej czynu, a nadto jej uprzednią dwukrotną karalność oraz negatywną opinię środowiskową, natomiast jako okoliczności łagodzące przyjął fakt negatywnego zachowania się pokrzywdzonego wobec oskarżonej (kłótnie, awantury, rękoczyn) oraz zamiar nagły. Ponadto wziął pod uwagę stopień winy oskarżonej, nie określił jednak stopnia jego natężenia (zob. str. 33-34 uzasadniania S.O.).

Autor apelacji odnosząc się do podnoszonego przez siebie zarzutu rażącej niewspółmierności kary wskazał, „ iż czyn zarzucany oskarżonej, o ile przyjąć, że został przez nią popełniony, bez wątpienia nie miał charakteru zaplanowanego działania. Nie bez znaczenia jest również fakt, iż oskarżona była ofiarą pokrzywdzonego. Zbrodnię zabójstwa cechuje wysoki stopień społecznej szkodliwości, co przesądził ustawodawca, określając sankcję w art. 148 k.k. Niewątpliwie jednak zarówno czyny zakwalifikowane z tego przepisu, jak i sprawy podlegają znacznemu zróżnicowaniu. Rodzaj zamiaru, pobudki działania, szczególne okoliczności przedmiotowe powodują, iż część z nich cechuje stosunkowo mniejszy ładunek społecznej szkodliwości i te właśnie przypadki, zarówno z punktu widzenia prewencji indywidualnej, jak i generalnej, zasługują na zastosowanie kar w granicach ustawowego minimum, które z reguły nie burzą prawidłowych ocen prawnych i postaw ugruntowanych w społeczeństwie o przekonaniu o sprawiedliwym karaniu przestępców ” (str. 3 apelacji).

Z powyższego wynika zatem, że skarżący nie zakwestionował ustaleń Sądu Okręgowego leżącym u podstaw rozstrzygnięcia orzeczonej wobec oskarżonej kary, podważył jednak dokonaną przez Sąd meriti ocenę tych okoliczności. Z tak postawionym zarzutem należy się zgodzić. Skarżący trafnie ponosi, że brak zaplanowanego charakteru działania oskarżonej (a więc istnienie po jej stronie zamiaru nagłego), podobnie jak negatywne zachowanie pokrzywdzonego, stanowią okoliczności łagodzące.

Prawidłowa tych okoliczności prowadzi do wniosku, że karą adekwatną do stopnia winy oskarżonej oraz stopnia społecznej szkodliwości przypisanego jej czynu, jest kara dziesięciu lat pozbawienia wolności. Z tych względów należało zmienić zaskarżone orzeczenie jak w pkt.I wyroku.

O zaliczeniu tymczasowego aresztowania na poczet orzeczonej oskarżonej kary rozstrzygnięto na podstawie art. 63§1 k.k.

Z uwagi na to, że oskarżona nie posiada żadnych dochodów ani majątku, zwolniono ją z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.